

Wac Toja, Klik Klik Bang (prod. TRFN)

Tu każdy czyn zabija mnie
Choć żaden z nich nie robi Klik Klik Bang
Ten cały syf przeszywa mnie
Ty dalej syp, i mów mi ze robię coś źle
Tu każdy czyn zabija mnie
Choć żaden z nich nie robi Klik Klik Bang
Ten cały syf przeszywa mnie
Ty dalej syp, i mów mi ze robię coś źle

Złap moją nic, wejdź w labirynt
Dziwisz się ile z nas wyjść z nich
Tu mógłby stać wykrzyknik
Ale się nie chwale
Jestem skromny, wiecznie głodny
Daj mi chwałę
Nigdy nie przestałem
Od 94 kładę łapy na swoim
Na Olimp relację i wyprawę
Weź upadki wzloty
Dupoty znają je
Podkłada trotyl pod dupę i mówi
podpal mnie!
Podkładam trotyl pod scenę
Wytnę, wypalę w pień
Ty może jeszcze nie wiesz, jak bardzo kochasz mnie

Ich rap jest jak he he
I Cha cha,
Świeżość tłusta ma dwie kalorie, łap tic-taca
I mają puste usta, lub usta pełne wody
A na gorące pełne usta mam coś dla ochłody
Weź coś ustal, dla nich to do nieba schody
I chyba do ...
W właśnie pełne wody

Tu każdy czyn zabija mnie
Choć żaden z nich nie robi Klik Klik Bang
Ten cały syf przeszywa mnie
Ty dalej syp, i mów mi ze robię coś źle
Tu każdy czyn zabija mnie
Choć żaden z nich nie robi Klik Klik Bang
Ten cały syf przeszywa mnie
Ty dalej syp, i mów mi ze robię coś źle

Kocham być blisko śmierci, bez pamięci
Bez uwięzi
Poznać cały mrok i nieba błękit
To tylko krok, postaw go bez presji
Potem minie kolejny rok, wciąż bez presji
Bez konkurencji, może ich to boleć trochę
Wciąż robie robotę
Dam znać jak będę miał ochotę, kotek
Póki co muszę zaspokoić ochotę na flotę
Mamy sobotę, a ochotę mam na loda
Goście siedzą zapłakani, jakoś mi ich nie szkoda
A z każdym dniem jestem bliżej boga
Możesz nie wierzyć jak lubujesz się w pozorach
Mówią tu gadka chora,
Weź mnie zaraż
A ja w obłokach wrywam kartki z kalendarza
I nic się nie powtarza nigdy
I nawet gdy nic się nie powtarza nigdy
Więcej nie trzeba, jeśli tak to mów
Myśli przekuwam w kolejny ruch

I nie pytaj o nic więcej mnie
Tak wygląda krzyk rozpacz
Zapytaj mnie gdzie lecę
Kiedy spadam
Świat wiruje jak w kalejdoskopie kiedy spadam
Ten rap to produkt mojego spadania
Każdego dnia powtarzam ten proces spalania